

Protokół przesłuchania świadka.

Warszawa, dnia 26.VIII.1948r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Malina Werańko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r/Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/, przesłuchiła niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Jadwiga-Stanisława Gergolewska
Imiona rodziców ,	Józef i Cecylia z d.Kajzer
Data urodzenia	21XII 1924r w Warszawie
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Przynależność pań.i nar.	polska
Wykształcenie	średnie
Zawód	urzędniczka Zjednoczenie Kawy
Miejsce zamieszkania	Warszawa, Al. Jerozolimskie nr. 59.

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944r zastał mnie w domu przy ul. Marszałkowskiej nr.15. W dniu 3 sierpnia Niemcy podpalili dom przy ul. Marszałkowskiej nr.15. Uciekałam wtedy ul. Polną w stronę domu a w dniu 4 sierpnia zostałam zabrana przez żołnierza niemieckiego w Aleje Szucha. Przydzielono mi pracę w szpitalu niemieckim, który się mieścił przy Alei Szucha nr.23 w budynku, gdzie mieściła się także żandarmeria niemiecka. Pomiędzy 13 a 15 sierpnia, daty dokładnie nie pamiętam, wyznaczono mi mieszkanie przy ulicy Litewskiej nr. 7. Stamtąd przychodziłam do pracy w szpitalu, a około 20 sierpnia zostałam przeniesiona do pracy przy sprzątanii pokoi oficerskich na trzecim piętrze gmachu przy Al. Szucha nr.23. Sprzątałam pokoje inspektora żandarmerii Kobera, jego zastępcy Römla i adiutanta Königa. W kilka dni po przeniesieniu się na ulicę Litewską, zobaczyłam, iż przy ulicy Litewskiej nr. 14 mieści się obóz dla więźniów Polaków, którzy chodzili liczbę ok. 15 w pasiakach, mieli ogolone głowy, mieszkali w suterynie tego domu. Z jednym z nich rozmawiałam kilka razy, nazwiska jego nie znam, opowiadał mi, że od 2-ch lat jest aresztowany i że Niemcy używają ich grupy do najbrudniejszych robót. Mówił też, że grupy Polaków, były doprowadzane na teren Alei Szucha 12/14 i tu rozstrzeliwane na tyłach garażu. Przed rozstrzelaniem doprowadzeni musieli się rozbierać, po rozstrzelaniu zwłoki więźniowie - Polacy palili na terenie Alei Szucha nr.12/14. Skład ubrań widziałam na ulicy Litewskiej nr.5. Zaprowadził mnie tam jeden z Niemców i szukał dla mnie ubrania, z czym było duże trudności, ponieważ znajdowały się tam przeważnie garnitury męskie. W dniu 28 sierpnia razem z żandarmerią wyjechałam do Włoch a stąd uciekałam.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Jadwiga Stanisława Gergolewska
/ Jadwiga Stanisława Gergolewska /



Członek Okręgowej Komisji
Sędzia Grodzki
/Malina Werańko /

Za zgodność

Sędzi
MALINA WERAŃKO

M. Werańko